



TYGODNIK SALWATORSKI

2.12.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 48 (1249) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ



O, Maryjo bez grzechu poczęta

W numerze:

- *Święto Niepokalanego Poczęcia* • *Adwent* • *Beatisima Virginis Maria* •
- *Jak paciorki różańca* • *PKS o Kopcu Piłsudskiego* •
- *Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata* •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Andrzej Wasilewski-Kruk, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska,
Krzysztof Bar, Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Andrzej[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Jacek[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Andrzej, ks. Jacek, ks. Marcin	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci **godz. 17.00.**

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Droży Czytelnicy Tygodnika!

„O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. Ta prośba jest częścią modlitwy różaniecowej. Codziennie odmawiają ją również Rycerze Niepokalanej. Słowa te po raz pierwszy zobaczyła św. Katarzyna Laboure 27 listopada 1830 roku. Zgodnie z jej relacją zamieszczoną na stronie www.brewiarz.pl, oglądała niebiańskie widzenie, które sprawiało jej wielką radość. Wokół postaci Najświętszej Dziewicy dostrzegła owalny obraz, na którym pojawiły się złote litery tworzące ten właśnie napis. Matka Boża poleciła jej, aby się postarała o wybicie medalika według tego wzoru. O tej niezwyklej historii opowiemy za tydzień. W tym numerze Tygodnika rozważamy znaczenie słów: „bez grzechu poczęta”. Nad tym dyskutowali teologowie przez kilkanaście stuleci, a pobożni wierni nie mieli wątpliwości. Aż w końcu Matka Boża sama przemówiła w tym objawieniu. Ojciec Święty Pius IX 8 grudnia 1854 r. „oficjalnie ogłosił Niepokalanie Poczęcie dogmatem Kościoła, co oznacza, że wszyscy chrześcijanie są zobowiązani uznać to za prawdziwe.” O święcie Niepokalanej Poczęcia pisze ks. Andrzej, niedawny solenizant, którego imieniu Czytelników składamy najserdeczniejsze życzenia.

Z artykułu Doroty Jasińskiej wynika, że w naszym kościele, jak i w innych zakonach norbertańskich cześć Niepokalanej była oddawana o wiele wcześniej. Świadczy o tym jeden z ołtarzy poświęcony „Beatisima Virginis Maria”. Umieszczony jest w nim obraz przedstawiający „Najświętszą Maryję Pannę jako bardzo młodą Niewiastę stojącą na unoszącej się w przestrzeni kuli otoczonej obłokami.”

Inne objawienia Matki Bożej również związane są z Niepokalaniem Poczęciem, jak na przykład w Lourdes. A to z 8 grudnia 1947 r. w Montichiari we Włoszech dotyczyło samego święta 8 grudnia i obiecywało tego dnia o godz. 12.00 Godzinę Łaski. Warto przeczytać informacje na ostatniej stronie tego numeru i w ogłoszeniach parafialnych i skorzystać z tych niezwykłych darów poprzez nawiedzenie w tym czasie świątyni, najlepiej naszego kościoła.

W tą niedzielę rozpoczynamy Adwent, a z nim nowy rok liturgiczny. Z tej okazji Metropolita Krakowski wystosował do nas list pasterski. Zachęca w nim żeby „żyć duchem Adwentu”. Nasze „ziemskie pielgrzymowanie powinno stawać się czasem czujności, oczekiwania i modlitwy.” Tą modlitwą może być różaniec. Niepokalana w objawieniach prosi o jego odmawianie. Pisze o tym ksiądz Marek Story, który w tym roku głosił w u nas homilię w czasie święta bł. Bronisławy. W naszych modlitwach pamiętajmy też o papieżu Franciszku i jego intencjach. W grudniu brzmi ona: „aby osoby zaangażowane w posługę przekazu wiary potrafiły znaleźć język właściwy dla dzisiejszych czasów, w dialogu z kulturami.”

Zachęcamy również do przeczytania informacji na temat Adwentu oraz do zaglądnięcia do naszych stałych rubryk, a w nich relacje z wydarzeń w naszej parafii i archidiecezji czyli wizyta Parafialnego Klubu Salwator w Domu Zwierzynieckim i zaproszenie na kolejne spotkanie, święto partonalne Akcji Katolickiej, coroczny konkurs szopek krakowskich oraz Słowo Życia, Kraków według Felicji, piątek na Salwatorze i ogłoszenia parafialne.

Redaktor prowadzący Jan Deskur

SŁOWO ŻYCIA – I NIEDZIELA ADWENTU C

Z Ewangelii według Świętego Łukasza (Łk 21, 25-28. 34-36)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. a gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znienacka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.

Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym»

Jezus przepowiada znaki, które będą towarzyszyć Jego przybyciu. Zachęca nas, byśmy byli wyczekujący, optymistyczni, czujni i dobrze przygotowani: Kiedy te znaki zaczną się dzieć, „nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie”. (Łukasza 21, 28) Jezus chce, abyśmy wypatrywali przyszłości z ufnością w Bożą opatrzność.

Musimy przygotować się na drugie przyjście Chrystusa, pozwalając Jezusowi odrodzić się codziennie w naszym życiu. Advent to czas, abyśmy przygotowywali się do tego, pokutując za nasze grzechy, odnawiając nasze życie poprzez modlitwę oraz dzieląc się sobą z innymi. Advent daje nam także okazję, by zastanowić się nad czym w naszym życiu musimy popracować, by mogło ono stać się lepsze. Przyjmijmy wyzwanie jednego z myślicieli: "Cóż mi przyniesie, jeśli Jezus narodzi się w tysiącach żłobków na całym świecie, a nie odrodzi się w moim sercu?"

ks. Andrzej

Święto Niepokalanego Poczęcia, czyli świętowanie Bożej opieki nad Najświętszą Maryją Panną wolną od grzechu pierworodnego.

Historia święta Niepokalanego Poczęcia

Święto Niepokalanego Poczęcia w najstarszej formie sięga VII wieku, kiedy Kościoły na Wschodzie zaczęły obchodzić święto poczęcia św. Anny, matki Maryi. Innymi słowy, to święto celebrowało początek istnienia Najświętszej Maryi Panny w łonie świętej Anny; a dziewięć miesięcy później, 8 września, obchodzimy Narodzenie Najświętszej Maryi Panny.

Pierwotnie obchodzone święto poczęcia św. Anny, nie ma takiego samego znaczenia, jak święto Niepokalanego Poczęcia w dzisiejszym Kościele katolickim. Przybyło ono na Zachód prawdopodobnie nie wcześniej niż w XI wieku, a wtedy zaczęto wiązać je z rozwijającymi się kontrowersjami teologicznymi. Zarówno Kościół Wschodu, jak i Zachodu utrzymywał, że Maryja była wolna od grzechu przez całe życie, ale istniały różne koncepcje tego, co to oznacza.

Rozwój doktryny o Niepokalanym Poczęciu

Ze względu na doktrynę grzechu pierworodnego, niektórzy na Zachodzie zaczęli wierzyć, że Maryja nie mogła być bezgrzeszna, jeśli nie została uratowana od grzechu pierworodnego w momencie jej poczęcia

(co sprawiło, że poczęcie było "niepokalane"). Inni, a wśród nich św. Tomasz z Akwinu, twierdzili, że Maryja nie mogłaby zostać odkupiona, gdyby nie była poddana grzechowi, a przynajmniej grzechowi pierworodnemu. Długo trwało rozwijanie tej doktryny. Podczas gdy wielu Ojców Kościoła uważało Maryję za największą i najświętszą ze świętych, często mieli trudności z postrzeganiem Maryi jako bezgrzesznej - zarówno w jej poczęciu, jak i przez całe życie. Jest to jedna z nauk kościelnych, która powstała bardziej z pobożności wiernych niż z wypracowanego poglądu genialnych teologów. Nawet tacy mistrzowie Maryi jak Bernard z Clairvaux i Tomasz z Akwinu nie widzieli teologicznego uzasadnienia dla tego nauczania.

Jednak m.in. bł. John Duns Szkot, pomógł rozwinąć teologię tej prawdy. Wskazywał, że Niepokalane Poczęcie Maryi wzmacnia odkupieńczą rolę Jezusa. Inni członkowie ludzkości są oczyszczeni z grzechu pierworodnego po urodzeniu. W Maryi dzieło Jezusa było tak potężne, że zapobiegało pierworodnemu grzechowi już na samym początku. Zatem odpowiedź na zarzut św. Tomasza z Akwinu, jak ukazuje bł. Jan

Duns Szkot, polega na tym, że Bóg uświęcił Maryję w momencie jej poczęcia w Jego uprzedniej wiedzy, że Najświętsza Maryja Panna zgodzi się w czasie Zwiastowania, by pod swym sercem nosić Chrystusa. Innymi słowy, ona także została odkupiona - jej odkupienie dokonało się po prostu w momencie jej poczęcia, a nie (jak w przypadku wszystkich innych chrześcijan) w chrzcie.

Rozprzestrzenianie się święta na zachodzie

28 lutego 1476 r. Papież Sykstus IV rozszerzył święto na cały Kościół Zachodni, a w 1483 r. zagroził ekskomuniką dla tych, którzy sprzeciwiali się doktrynie Niepokalanego Poczęcia. W połowie XVII wieku wszelka opozycja wobec doktryny wymarła w Kościele katolickim.

Promulgowanie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu

8 grudnia 1854 r. Papież Pius IX oficjalnie ogłosił Niepokalanie Poczęcie dogmatem Kościoła, co oznacza, że wszyscy chrześcijanie są zobowiązani uznać to za prawdziwe. Jak napisał Ojciec Święty w Konstytucji apostolskiej *Ineffabilis Deus*: "(...) dla podniesienia wiary katolickiej i dla wzrostu religii chrześcijańskiej powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą oświadczamy, stanowimy i wyrokujemy, że od Boga jest objawiona, a przeto przez wszystkich wiernych mocno i stale ma być wiarą wyznawana nauka, według której Naj-

świętsza Dziewica Maryja w pierwszej chwili swego Poczęcia za szczególniejszą łaską i przywilejem Boga Wszechmogącego, przez wzgląd na przyszłe zasługi Jezusa Chrystusa Zbawiciela rodzaju ludzkiego zachowana była wolną od wszelkiej zmyzy pierworodnej winy".

Odbicie prawdy o Niepokalanym Poczęciu w Piśmie Świętym i pobożności

W Ewangelii Łukasza anioł Gabriel, przemawiając w imieniu Boga, zwraca się do Maryi jako do "pełnej łaski". W tym kontekście wyrażenie to oznacza, że Maryja otrzymuje wszelką szczególną boską pomoc niezbędną do wykonania zadania, jakie postawił przed nią Bóg. Kościół wzrastał w rozumieniu tej prawdy dzięki pomocy Ducha Świętego. Duch poprowadził Kościół do stwierdzenia, że Maryja musi być najdoskonalszym dziełem Boga obok Wcielenia Syna Bożego, albo raczej wskazał na bliski związek Maryi z Wcieleniem, co musiało wymagać szczególnego zaangażowania Boga w całe życie Maryi.

Logika pobożności, pomogła ludowi Bożemu uwierzyć, że Maryja była pełna łaski i wolna od grzechu od pierwszej chwili swego istnienia. Co więcej, ten wielki przywilej Maryi jest początkiem tego wszystkiego, co Bóg uczynił w Jezusie. Słusznie zrozumiana, niezrównana świętość Maryi pokazuje niezrównaną dobroć Boga.

ks. Andrzej

Adwent



le na końcu czasów (okres od początku Adwentu do 16 grudnia włącznie);

2. czasu bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, w której wspominamy pierwsze przyjście Chrystusa na ziemię.

Zwornikiem wszystkich tekstów liturgii adwentowej obydwu części jest czytanie księgi proroka Izajasza. Czytanie to obrazuje tęsknotę za wyczekiwany Mesjaszem.

Pierwsze ślady obchodzenia Adwentu spotykamy w IV w. między innymi w liturgii galijskiej i hiszpańskiej. Z pewnością Adwent nie istniał, dopóki nie ustalono stałej daty świąt Narodzenia Pańskiego. Została ona wyznaczona dopiero w II połowie IV wieku. W Hiszpanii pierwsze wzmianki o przygotowaniu do obchodu Narodzenia Pańskiego (choć nie jest ono określane mianem Adwentu) pochodzą z roku 380. Kanon 4 synodu w Saragossie, który odbył się w tym roku, poleca wiernym, aby od dnia 17 grudnia do Epifanii (6 stycznia) gorliwie gromadzili się w kościele, nie opuszczając ani jednego dnia. W tradycji gallikańskiej Adwent miał charakter pokutny i ascetyczny (post, abstynencja, skupienie), co

Adwent (z łac. *adventus* - przyjście, przybycie) to okres w roku liturgicznym, który rozpoczyna się od I Nieszporów niedzieli po sobocie XXXIV tygodnia Okresu Zwykłego, a kończy przed I Nieszporami uroczystości Narodzenia Pańskiego w wieczór 24 grudnia. Trwa od 23 do 28 dni i obejmuje cztery kolejne niedziele przed 25 grudnia. Stanowi pierwszy okres w każdym nowym roku liturgicznym.

Adwent składa się z dwóch odrębnych okresów:

1. czasu, w którym kierujemy nasze serca ku oczekiwaniu powtórnego przyjścia Jezusa w chwa-

wspomina św. Hilary (+ 367). W V w. biskup Tours, Perpetuus, wprowadził w Galii obowiązek postu w poniedziałki, środy i piątki w okresie trzech tygodni od dnia św. Marcina (11 listopada) do Narodzenia Pańskiego. W Rzymie okres przygotowania do Narodzenia Pańskiego został wprowadzony dopiero w drugiej połowie VI wieku. Adwent miał tu charakter liturgicznego przygotowania na radosne święta Narodzenia Pańskiego, ze śpiewem Alleluja, Te Deum laudamus, z odpowiednim dobozem czytań i formularzy, bez praktyk pokutnych.

Od czasów św. Grzegorza Wielkiego (590-604) Adwent w Rzymie obejmował już 4 tygodnie. Był to czas bezpośredniego, liturgicznego przygotowania na obchód pamiątki historycznego przyjścia Chrystusa. Na początku IX w. Adwent nabiera także charakteru eschatologicznego - staje się czasem przygotowania na ostateczne przyjście Chrystusa. W wyniku połączenia tradycji gallikańskiej i rzymskiej ukształtował się Adwent, jaki przeżywamy do dziś - liturgicznie rzymski, a ascetycznie gallikański (kolor fioletowy, bez Gloria). Formę tę rozpowszechniały klasztory benedyktyńskie i cysterskie. W XIII w. znana ona była już w całym Kościele, do czego przyczyniły się nowe zakony, zwłaszcza franciszkanie.

Teksty liturgiczne Adwentu ukazują postacie Starożytności i Nowego Testamentu, przez których życie i działalność Bóg zapowiadał i przygotowywał świat na przyjście Jego Syna: Maryję, Jana Chrzciciela, Izajasza. Adwent to czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Panem i przygotowania się do niego przez pokutę i oczyszczenie. Dlatego Kościół zachęca do udziału w rekolekcjach, przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. Adwent nie jest jednak w sensie ścisłym czasem pokuty, tak jak na przykład Wielki Post.

Jak czytamy w "Ogólnych normach roku liturgicznego i kalendarza" z 1969 r.: "Adwent ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez który wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania".

W czasie całego Adwentu, poza niedzielami i uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), odprawiane są Roraty. Ta bardzo dawna tradycja jest nadal w Polsce kultywowana. Roraty to Msze ku czci Najświętszej Maryi Panny, odprawiane wczesnym rankiem. Ich nazwa pochodzi od ła-

cińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku - Rorate caeli desuper (Spuśćcie rosę, niebiosy). W czasie Rorat przy ołtarzu znajduje się dodatkowa, ozdobna świeca - symbolizuje ona obecność Maryi. Eucharystia rozpoczyna się przy zgaszonych światłach; zapalają się one dopiero podczas uroczystego hymnu "Chwała na wysokości Bogu". Jest to jeden z nielicznych przypadków w roku liturgicznym, kiedy hymn ten śpiewa się każdego dnia (choć wyłącznie podczas Rorat).

Według Abrahama Bzowskiego, dominikanina, wybitnego historyka Kościoła, początek Rorat w Polsce datuje się na XIII wiek. Ich odprawianie miał wprowadzić w Poznaniu książę Przemysław I Pobożny, a w Krakowie, na prośbę św. Kingi, Bolesław Wstydliwy. Największą popularność i szczyt rozwoju Roraty osiągnęły w XVI wieku. Codziennego udziału w tej Mszy świętej przestrzegali królowie Zygmunt Stary i Zygmunt August, królowa Bona, Anna Jagiellonka i Marysieńka Sobieska. Zygmunt I Stary i Anna, jego córka, starali się o to, aby w kaplicy królewskiej na Wawelu Roraty odprawiane były nie tylko w czasie Adwentu, ale przez cały rok raz na tydzień. Na ten cel przeznaczali pewne fundusze i w 1545 roku utworzono, przy kaplicy zygmuntońskiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi, specjalną kapelę śpiewaczą "rorantystów".

Z odprawianiem Mszy św. roratniej wiąże się zapalanie dodatkowej świecy. W dawniejszych czasach przed rozpoczęciem Mszy św. do ołtarza podchodził król, niosąc pięknie ozdobioną świecę, i stawiał ją na najwyższym lichtarzu na środku ołtarza. Podobne świece, lecz już nie ozdobione, przynosili do ołtarza prymas, senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop - przedstawiciele ówczesnych stanów. Każdy z nich, wręczając świecę celebransowi, odpowiadał na jego pytanie: "Gotowy jesteś na sąd Boży?" - "Gotów jestem na sąd Boży".

Od IX w. dla drugiej części Adwentu charakterystyczne są tzw. antyfony "O", ponieważ wszystkie rozpoczynają się od tej właśnie litery: O Sapientia, O Adonai, O Radix Jesse, O Clavis David, O Oriens, O Rex gentium, O Emmanuel. Tak uszeregował je Amalariusz z Metz (+ 850). Oparte są one na obrazach i symbolach biblijnych. Antyfony te w tłumaczeniu polskim stanowią siedem kolejnych zwrotek dawno śpiewanej pieśni "Mądrości, która z ust Bożych wypływała". Ich treść obrazuje tęsknotę Izraelitów za Mesjaszem. Stosowane były pierwotnie jako antyfony do Magnificat w Liturgii Godzin. W odnowionej liturgii zachowały swoje tradycyjne miejsce. Ponadto włączone zostały w Mszę świętą jako wersety aklamacji przed Ewangelią.

III Niedziela Adwentu jest nazywana Niedzielą Różową lub - z łaciny - Niedzielą GAUDETE. Nazwa ta pochodzi od słów antyfony na wejście: "Gaudete in Domino", czyli "Radujcie się w Panu". Szaty liturgiczne mogą być - wyjątkowo - koloru różowego, a nie, jak w pozostałe niedziele Adwentu, fioletowe. Teksty liturgii tej niedzieli przepełnione są ra-

dością z zapowiadanego przyjścia Chrystusa i z odkupienia, jakie przynosi. Warto pamiętać, że oprócz Niedzieli Gaudete jest jeszcze tylko jedna okazja do używania szat liturgicznych koloru różowego - jest nią Niedziela LAETARE - IV Niedziela Wielkiego Postu.

www.brewiarz.pl

Beatisima Virginis Maria

Dziewictwo Maryi obok macierzyństwa było punktem wyjścia dla chrześcijańskiej nauki o Maryji. Prawdy te, znane z Ewangelii, rozważane były już od III i IV w. Dwa następne wieki przyniosły dwa nowe problemy rodzące spór teologiczny wewnątrz kościoła - Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia. Żyjący w tym czasie święty Augustyn potwierdzał świętość Maryji ale podkreślał, że nie była to jednak świętość wyjątkowa. Występując przeciwko jego tezie powszechności grzechu pierwotnego, Celestiusz zarzucał biskupowi, że oddaje Maryję w szpony diabła.

Założony w 1120 r. zakon Norbertanów przejmując regułę św. Augustyna odróżniał się jednak szczególną czcią ku Maryji. Refleksja teologiczna i mariologiczna prowadziła do zachwytu i fascynacji Maryją, przemieniała się w modlitwę, pobudzała miłość do niej, znalazła wyraz w liturgii i w poezji. Zakon miał własne ordinarium i księgi liturgiczne, w których uwzględnione były święta maryjne, zatwierdzone przez papieża Aleksandra III w 1177 r. Aż do XIV wieku w każdą sobotę była odprawiana Missa de Beata. Z czasem następowało pogłębienie maryjnego charakteru zakonu. Od XIV w. wprowadzono święto Niepokalanego Poczęcia i Nawiedzenia NMP.

24 października 1638 r. biskup pomocniczy, sufragan krakowski - Tomasz Oborski, poświęcił odnowiony przez ksieni Dorotę Kątską kościół św. Jana Chrzciciela i Augustyna wraz z pięcioma ołtarzami w których, zgodnie z wczesnochrześcijańskim zwyczajem, zostały umieszczone relikwie świętych męczenników. Jeden z Ołtarzy został poświęcony „Beatisima Virginis Maria”.

Trzeba powiedzieć, że poświęcenie w tym czasie jednego z Ołtarzy Virginis Maria ma wyraźną wymowę i znaczenie. Gdy z końcem średniowiecza interpretacja mariologiczna zaczęła tracić swoich zwolenników, gdy powstały w XVI wieku protestantyzm zwalczał mariologiczną interpretację, przeciwstawili się jej Erazm z Rotterdamu, F. Ribera, L. Alcasar i C. a Lapide, Ribera, zakon Norbertanek na Zwierzyńcu heroicznie walczył o wytrwałość w wierze prawdziwej, która trwa do dziś.

Obecnie w nstawie Ołtarzowej umieszczony jest obraz sygnowany przez Teresę Oborską. Powstał on w 1893 r, tuż po ogłoszeniu dogmatu o jej Niepokalanym Poczęciu. Przedstawia Najświętszą Maryję Pannę jako bardzo



młodą Niewiastę stojącą na unoszącej się w przestrzeni kuli otoczonej obłokami. Maryja zwrócona jest w kierunku widza z otwartymi ramionami i wyciągniętymi ku niemu dłońmi. Jej długie jasne włosy spadają na ramiona, głowa otoczona jest wieńcem dwunastu gwiazd. Ubrana jest w białą, luźną tunikę przepasaną białym pasem i niebieski płaszcz narzucony na ramiona, spięty pod szyją złotą klamrą. Cała jej postać otoczona jest jasnymi promieniami. Lewą stopą, widoczną nieznacznie spod opadającej na kulę długiej, udrapowanej gęsto tuniki, miażdży głowę wijącego się u jej stóp węża trzymającego w paszczy jabłko.

Przedstawienie to utożsamiane jest z Apokaliptyczną Niewiastą opisaną z wizji św. Jana Apostoła: „*potem wielki znak ukazał się na niebie Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia.(...)*”

opracowała Dorota Jasińska

Jak paciorki różańca

„Zamiast śmierci racz z uśmiechem przyjąć Panie pod Twe stopy życie moje jak różaniec” (ks. J. Twardowski)

Życie ludzkie jest przemijaniem, właściwie to nie ma w nim nic teraźniejszego. Każde słowo zanim go skończymy mówić jest już przeszłością, każda błyskawica myśli - historią. Nie zatrzymamy czasu.

Daremne jest rozważanie człowieka nad sensem życia i szukanie dróg wiodących do wymarzonego szczęścia. Podobnie jak nie poznamy przyczyn zmian pór roku którymi Bóg rządzi światem, tak też i nie możemy osiąść mądrości któraby zrozumiała i wytłumaczyła te widoczne przez nas tajemnice Boże.

Mądry człowiek wiele czasu i wysiłku wkłada w próby zagłębienia zagadek tego świata, głupiec nie robi nic w tym kierunku, a mimo to taki sam los czeka ich obydwu, śmierć. Czyżby więc myślenie i mądrość z niego płynąca były bezcelowe? Tak przynajmniej sugeruje nam Kohelet w swojej maksymie: „Marność nad marnościami”, ale w końcowych słowach przyznaje że jest w naszym życiu coś, co marnością nie jest. To nasza wiara i oznaki jej praktykowania.

Jak maj w życiu religijnym kojarzy się nam z nabożeństwem ku czci Maryi, tak jesienny październik z modlitwą różańcową. I chociaż obie kierujemy do tej samej Matki Bożej, to jednak każdą z nich charakteryzuje inny nastrój i przyczyna.

Wydaje się że Litania Loretańska jest śpiewana bardziej dla wyrażenia naszej radości i chęci podzielenia się z nią z Matką Tego, który ją nam daje. Natomiast październik wraz ze swą jesienną aurą nastraja człowieka bardziej poważnie i myśląco o rzeczach tak bardzo zwyczajnych, a jednocześnie nie dających się je ominąć, nie zauważyć, odrzucić. Z uczuciem melancholii dochodzimy do przekonania, że one muszą być naszym udziałem w życiu.

„Jak paciorki różańca przemijają te chwile nasze smutki, radości i blaski”. Przemijanie, odchodzenie, to są fakty na które nie mamy żadnego wpływu bez względu na majątność, władzę czy posiadaną wiedzę. Wielu szuka sposobów któreby chociaż na chwilę dawały złudną moc zapomnienia o tej absolutnej prawdzie. To ci, którzy przemijania się boją. Nie zostawili bowiem nic dobrego za sobą, a przed wielką niewiadomą. A może i wiadoma. Bo jakie zazwyczaj życie, taka i wieczność. Jednak zatwardziałość serca i kompleks żony Lota nie pozwalają odwracać się wstecz. Brak powodów do radości i równie tyle samo do dziękowania.

Na pewno są tacy co pragną podziękować Bogu za to, co jest już za nimi, a nawet czymś się odwdziżyć. Ale czym? Bóg, wiadomo przyjmie wszystko co Mu ofiarujemy, chociaż jest to powtórzenie sytuacji kiedy dziecko daje prezent mamie kupiony za jej pieniądze. My przecież nic własnego nie mamy, wszystko jest Jego i pochodzi od Niego. Nawet słowa modlitwy nie są nasze, bo to Duch podpowiada nam co mamy mówić.

Jedynie nasza, wolna wola nie jest własnością Boga. To wielka wartość którą możemy Mu dać, lecz w tym przypadku nie jesteśmy zbyt hojni. A jeśli już nawet, to dobrze było-

by żeby był to owoc naszego przekonania, ale nie leżący na brudnym talerzu grzesznej duszy. Taki widok nie budzi odbiorczego entuzjazmu.

Pomimo pesymistycznych sentencji jakie wysnuwa Kohelet radością może napełniać nas wniosek, że dzięki myśleniu o przemijaniu i kierowaniu się chrześcijańską mądrością możemy dojść do sedna ludzkiego życia zawartego w słowach: „Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek”.

Przestrzegać przykazań, to znaczy wierzyć w słowa zawarte w Ewangelii, przyjąć prawdę o Jezusie nie tylko tę, która mówi o jego cudach, ale też wszystkie nauki w odniesieniu do wieczności widziane przez pryzmat codziennych zjawisk nie będących samymi przyjemnościami. Nie wystarczy też wierzyć w te fragmenty z życia Jezusa, które przedstawiają Go jako Nauczyciela ukazującego ludziom bezpieczne drogi i udzielającego odpowiedzi na trudne, życiowe pytania.

Wierzyć, to znaczy naśladować życie istot mogących nas wiele nauczyć, które same są żywą Ewangelią, jak Maryja. Ona uczy wewnętrznego nastawienia na kontakt z Bogiem, prowadzenia życia w stałym zjednoczeniu z Nim, przez co człowiek nie odczuwa lęku przed chwilą kiedy stanie przed Nim „twarzą w twarz”. Od Niej można się nauczyć odkrywania woli Bożej i przyjmowania odpowiedniej postawy wobec niej, oceniać swoje, ludzkie możliwości, a także sposoby zdobywania tych wszystkich umiejętności. To wszystko zawarte jest w dwóch słowach jakie przekazywała we wszystkich swoich objawieniach: „Odmawiajcie różaniec”.

I nie tylko zachęca, ale i ukazuje konkretne korzyści jakie człowiek może otrzymać dzięki odmawianiu różańca. Ileż to osób doświadczyło na sobie łaski porozumienia w rodzinie i małżeństwie, a ileż otrzymało świadectwo w postaci wyzdrowienia osobiście lub kogoś sobie bliskiego.

W całej historii Kościoła takich wydarzeń zanotowanych jest ogromna ilość, a szczególnie ich nasilenie przypada na ostatnie stulecie, kiedy to jesteśmy świadkami nadzwyczajnych, wyjątkowo przekonujących objawień na całym świecie.

Powodują one żywe poruszenie wśród ludzi wierzących masowo nawiedzających takie miejsca aby się przekonać naocznie o prawdziwości rozgłaszanych wydarzeń. Większość pielgrzymów jednak swoją ciekawość łączy z konkretnymi nadziejami na pomoc łaski Bożej w swoich kłopotach duchowych, dotyczących sfery wiary, którą utracili lub fizycznego zdrowia, którego brak stanowi dla nich główny problem życiowy. Są też i tacy, którzy przebywają wraz z innymi wiedzeni tylko ciekawością, że zobaczą lub przeżyją coś niecodziennego, nadzwyczajnego, czego nie można doświadczyć w żadnych innych okolicznościach życiowych.

Na pierwszy rzut oka można takim ludziom zarzucić małostkowość, kierowanie się pobudkami, które uważamy za tak pospolite, że niegodne zaspokojenia w takim miejscu. A jednak nie jest to takie żenujące i godne nagany, bowiem człowiek zaabsorbowany i pochłonięty materialnymi troskami, a jednocześnie oczarowany technicznym dobro-

bytem, jako istota duchowa pragnie przeżyć, namacalnie doświadczyć tego, co niewidzialne, duchowe i nadprzyrodzone. Jest to pewnego rodzaju odtrutka na zapomnienie o Bogu i wieczności, na zagubienie lub zwątpienie w sens życia i tego wszystkiego co stanowiło dotychczasową treść życiowych dążeń. I w takich miejscach każdy coś otrzymuje, chociaż nie zawsze to, co oczekiwał i nie za to co ofiarował.

Za co Bóg obdarza mówi Matka Boża w Medjugorje. „Módlcie się za wszystkich chorych. Wierźcie mocną wiarą. Ja im pomogę, na ile będę mogła. Będę prosiła mego Syna Jezusa, aby im pomóc. Nade wszystko jednak jest najważniejsza silna wiara. Wielu chorych mniema, że wystarczy tu przybyć, by zaraz byli uzdrowieni. Niektórzy z nich nie wierzą w Boga, a jeszcze mniej w objawienia, a spodziewają się i liczą na to, że „Gospa” im pomoże. Oni muszą wierzyć i modlić się, ja nikomu nie mogę pomóc, kto się nie modli i nie składa się w ofierze. Chorzy i zdrowi muszą się modlić i poświęcać w intencji chorych. Im mocniej wierzyć, im bardziej w tym celu się modlicie i pościecie, tym większe będą łaski i miłosierdzie Boże”.

Wydaje się, że człowiek nie może nic wartościowego Bogu podarować jako prośbę lub podziękowanie za to co otrzymał. No bo niby co? Złoto, diamenty, czy tytuły uniwersyteckie. A jednak są wartości, które On docenia. Mat-

ka Boża wyraźnie je nazywa i nakłania do ich praktykowania.

Między innymi we wszystkich objawieniach prosi o odmawianie różańca, a szczególnie w Medjugorje jako, że według Jej słów są to już ostatnie objawienia na ziemi. Jeśli ostatnie, to cóż to oznacza?

Różaniec jest modlitwą dostosowaną do każdego. Wykształconego intelektualisty, w różnych dziedzinach specjalisty, jak i też dla prostego człowieka, a sposób modlitwy rozpowszechniony przez św. Dominika za zachętą Matki Bożej tchnie prostotą ewangeliczną i pokorą ducha. Jednocześnie stanowi potężny oręż w walce ze złem zewnętrznym oraz własnymi, czysto ludzkimi słabościami charakteru i okolicznościami, które mogą być tego przyczyną. Wszystkie bowiem łaski Boże przechodzą przez ręce Matki, szczególnie dotyczące życia wiecznego.

Nasze dni, a w nich wszystkie ludzkie przeżycia rzeczywiście można porównać do paciorków różańca. Stanowią pewną całość, pozornie monotonną, przecież nigdy się nie powtarzają w tym samym czasie i wymiarze. Z dnia na dzień różnie oceniamy ich wartość i takie, jakie są chcielibyśmy ażeby Ona je zebrała i zaniósła Bogu. I na pewno to zrobi, jeżeli tylko będą tego godne. A to już zależy wyłącznie od nas.

ks. Marek Story

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata

święto patronalne Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

W uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, jak co roku, w katedrze na Wawelu o godz. 10. została odprawiona Msza św. przez Księdza Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego i przybyłych Księża asystentów POAK. Z całej Archidiecezji przybyły delegacje Oddziałów Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Podczas homilii ks. Arcybiskup w nawiązaniu do ewangelii wspominał, że katolik świecki a przez wszystkim członkowie Akcji Katolickiej, zgodnie ze statutem stowarzyszenia, winni czynnie uczestniczyć w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym.

Na zakończenie Mszy św. zostali przyjęci do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Akcji Katolickiej nowi członkowie. Nowi członkowie Akcji Katolickiej otrzymali legitymacje członkowskie. Z naszego oddziału oficjalnie zostali przyjęci Pani Ewa Woźniacka i Pan Jan Deskur.

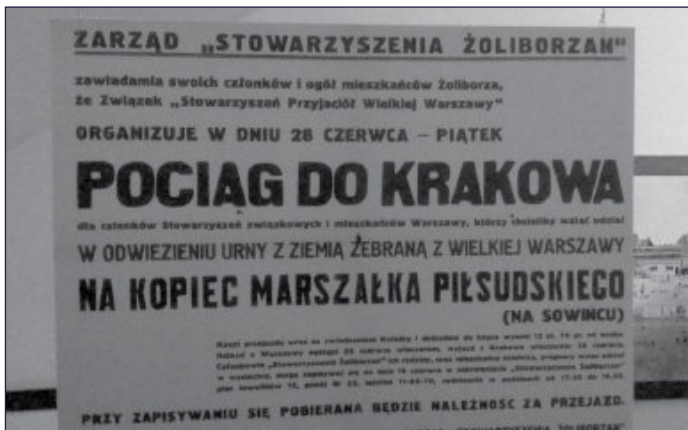
Po Mszy św. uformował się pochód z Orkiestrą Kopalni Soli w Wieliczce na czele pod krzyż Katyński, gdzie złożyliśmy okolicznościowe wiązanki kwiatów.

Następnie udaliśmy się do auli Księża Misjonarzy przy ul. Stradom, w której po części oficjalnej został wyświetlony film o rtm. Witoldzie Pileckim poprzedzony bardzo ciekawym wstępem przybliżającym trudne kulisy powstania filmu przez reżysera Leszka Wosiewicza. Na koniec spotkania, jak zwykle agapa.

***prezes POAK Salwator
Maciej Tumidajski***



Kopiec pamięci



Parafialny Klub Salwator, poprzez wizytę w Domu Zwierzynieckim przy ul. Królowej Jadwigi 41 w dniu 15 listopada 2018 roku, wpisał się w obchody 100 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Celem naszego tam pobytu była pierwsza z wystaw z cyklu „Krakowski Hejnał Wolności” pt. „Kopiec pamięci” (otwarta do 27 stycznia 2019). Z ust pani Justyny Kutrzeby – kuratora tej wystawy, usłyszeliśmy o genezie i przebiegu powszechnego zrywu obywatelskiego dwudziestolecia międzywojennego, jakim było oddanie hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu - ikonie wskrzeszenia Rzeczypospolitej po 123 latach niewoli.

Tym materialnym znakiem było usypanie Kopca dedykowanego Marszałkowi właśnie w Krakowie, skąd wyruszył w kierunku Warszawy z około 150 odważnymi (są różności co do liczebności), by rozpocząć wielki marsz ku niepodległości. Mogliśmy zobaczyć projekt architektoniczny Kopca i jego okolicy, kilka najciekawszych urn, w których przywożono ziemię nie tylko z pól bitewnych I wojny światowej, ale też z rozmaitych zakątków Polski i ze wszystkich stanów USA oraz okręgów Węgier; ponadto fotografie dokumentujące te wydarzenia. I tu spotkała nas miła sercu niespodzianka.



O tamtych czasach: o obowiązku i zaszczytce uczestniczenia w dziele, o świątecznej i wzniosłej atmosferze, która im towarzyszyła, opowiedział ich uczestnik - nasz Parafianin, który przyniósł zdjęcie z rodzinnego albumu. A ile jeszcze takich pamiątek jest w prywatnych zbiorach?! Szkoda, żeby się „zmarnowały”.

Ciekawostką dla nas była historia zawieszenia na maszcie flagowym wieńczącym Kopiec polskiej flagi w

nocy z 10 na 11 listopada 1941 roku, opowiedziana obrazem filmu animowanego.

Druga część ekspozycji opowiada o czasach po II wojnie światowej, kiedy to Kopiec został skazany na wymazanie z pamięci. Jednak dzięki uporowi i determinacji wielu ludzi, działających wprzód nieformalnie, potem w ramach Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, Kopiec zwany nieraz Mogiłą Mogił, odzyskał na nowo swój blask. Chwała im za to!

Janina Wiercioch

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- 22 listopada 2018 r. odbyła się uroczystość z okazji 100. rocznicy zawieszenia broni w 1918 r. i złożenia hołdu jeńcom Stalagu 369. Frédéric de Touchet, Konsul Generalny Francji, podziękował Prezydentowi Miasta Krakowa Jackowi Majchrowskiemu za odrestaurowanie pomnika jeńców wojennych Stalagu 369 i otaczającego go terenu. Stwierdził, że wykonane prace świadczą o wielkiej wadze przywiązywanej do zachowania pamięci o wojownikach o wolność, zarówno przez władze, jak i kombatantów oraz uczniów Szkoły Podstawowej 49 stale dbających o to miejsce. Wyraził także radość z obecności na uroczystości Konsula Generalnego Niemiec, dowodzącej znaczenia francusko-niemieckiej współpracy. W obozie Stalag przetrzymywano ponad 11 tysięcy jeńców wojennych, najwięcej Francuzów, także Belgów i Holendrów.

JEST

- Prowadzona aktualnie w Krakowie rozbudowa i modernizacja sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, a także położonej w Płaszowie jednej z dwóch centralnych oczyszczalni ścieków, realizowane są w ramach projektu unijnego, dotyczącego gospodarki wodno-ściekowej w Krakowie. To kolejny krok wieloletniej strategii inwestycyjnej Wodociągów Miasta Krakowa. Jednym z głównych założeń projektu jest optymalizacja wydajności i niezawodności systemu kanalizacyjnego Krakowa. Sprawna i nowoczesna sieć stanowi ważny element przygotowania infrastruktury miejskiej na zmiany warunków klimatycznych. Krakowska sieć kanalizacyjna przyjmuje w ciągu doby ponad 220 tys. m³ ścieków (w czasie nawalnych deszczy czterokrotnie więcej), które trafiają do dwóch dużych (Kujawy i Płaszów) i pięciu lokalnych oczyszczalni. W celu zminimalizowania ryzyka podtopień rozwijany jest inteligentny system zarządzania siecią. Łączna długość krakowskiej sieci kanalizacyjnej wynosi 1889 km, jest to liczona w linii prostej odległość z Krakowa do hiszpańskiej Saragossy. Sieć wciąż się rozrasta. Zakończony został remont ostatniej z czterech nitek syfonu pod dnem Wisły łączącego lewobrzeżną i prawobrzeżną część sieci kanalizacyjnej Krakowa. W ramach projektu wykonano remont trzech z nich. Dwie „nitki” mają 1,5 m średnicy, trzecia 1,2 m, a każda z nich niemal 300 metrów długości. W ramach realizacji projektu trwa również rozbudowa oczyszczalni ścieków Płaszów.

- Prezydent Jacek Majchrowski przedstawił swoich nowych zastępców na kadencję 2018–2023. Zostali nimi: Andrzej Kulig, który zajmie się polityką społeczną i komunalną, Jerzy Muzyk – zrównoważonym rozwojem, Bogusław Kośmider będzie nadzorował obsługę mieszkańców a Anna Korfel-Jasińska przejmie pion edukacji i sportu. Pion prezydenta Jacka Majchrowskiego zostanie uzupełniony o kulturę.

- Prosty sposób na trudne odpady jest nowy program edukacyjny Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania dla wszystkich mieszkańców Krakowa, czyli ekopudełka – specjalne pojemniki, w których krakowianie mogą zostawiać najbardziej problematyczne i niebezpieczne z punktu widzenia środowiska śmieci. MPO Kraków pomoże mieszkańcom pozbyć się: zużytych igieł i ampułkostrykawek, przeterminowanych leków, żarówek, niepotrzebnych płyt CD, baterii, drobnej elektroniki np. kalkulatorów, pilotów sterujących. Dotychczas pracownicy MPO ustawili je w dwóch miejscach: przy Lamusowni i w centrum w Baryczy (ul. Krzemieniecka 40). W przyszłości pojawią się w różnych miejscach Krakowa.

- Karuzela wiktoriańska, wizyta Świętego Mikołaja z prezentami dla najmłodszych, warsztaty i zajęcia dla dzieci oraz możliwość zakupu wyjątkowych przedmiotów wykonanych ręcznie przez lokalnych artystów i producentów – to tylko część atrakcji, przygotowanych przez Centrum Kultury Podgórze

oraz Stowarzyszenie Podgórze.pl, które czekają 1-2 grudnia na mieszkańców Krakowa i turystów podczas tegorocznych Świątecznych Targów Rzeczy Wyjątkowych na Rynku Podgórskim. Targi na Rynku Podgórskim to klimatyczny kiermasz rękodzielniczy, który idealnie wpisuje się w grudniową, przedświąteczną aurę. Na targach każdy znajdzie coś dla siebie. Dla najmłodszych czekają liczne atrakcje. Na Rynku Podgórskim pojawi się Święty Mikołaj ze słodkim poczęstunkiem, a na scenie będzie można zobaczyć Teatr Otwarty ze spektaklem dedykowanym dla najmłodszych. W specjalnym namiocie odbywać się będą rozmaite bezpłatne warsztaty dla dzieci: malowanie szopek drewnianych, wykonywanie bombek i dekoracji świątecznych czy pokazy chemiczne. Całoci dopelnia występy muzycznie na scenie, na której pojawia się m.in. uczestnicy eliminacji do Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Szwarlika w Będzinie oraz przedstawiciele krakowskiej sceny muzycznej. Atrakcją, bez względu na wiek, będzie ponad 100-letnia karuzela wiktoriańska. Przejazdka na niej będzie obowiązkowym punktem imprezy i niepowtarzalną okazją do przeniesienia się w czasy dawnych jarmarków. Na odwiedzających czekać będzie również strefa gastronomiczna, oferująca szeroki i bogaty asortyment. Będzie można skosztować słodkich wypieków, ciepłych kanapek i bajgli, zjeść przepyszną gorącą zupę, zasmakować się w pierogach i specjalach gruzińskich, a także wypić dobrą kawę czekoladę bądź aromatyczne, grzane wino.

BĘDZIE :

- Od przyszłego roku Urząd Miasta Krakowa wprowadzi nowe świadczenie dla opiekunów osób niepełnosprawnych, którego kwota będzie wynosić 500 zł. To pierwsza taka inicjatywa w Polsce wychodząca naprzeciw tej grupie społecznej. – Grupa, do której należą opiekunowie osób niepełnosprawnych, jest szczególnie potrzebująca ze względu na to, że nie tylko boryka się z chorobą osób im najbliższych, lecz często także z trudną sytuacją finansową – mówi Mateusz Płoskonka, dyrektor Biura Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych w Krakowie. – Wielu z nich zmuszonych jest do rezygnacji z pracy zawodowej w celu całodobowej opieki nad chorym członkiem rodziny. Wprowadzeniem świadczenia chcemy w realny sposób ich wesprzeć, a co za tym idzie, poprawić funkcjonowanie ich gospodarstwa domowego. Uprawnieni do otrzymania dodatku opiekuńczego będą opiekunowie osób niepełnosprawnych korzystający wyłącznie z pomocy w formie specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna. Jego przyznanie wszczęte będzie z urzędu, dzięki czemu nie będzie konieczności składania odrębnych wniosków ani dodatkowej dokumentacji. UMK będzie weryfikował wydawane decyzje na podstawie zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna, dzięki czemu proces ten będzie znacznie uproszczony.

- Już 2 lutego 2019 r. po raz pierwszy w TAURON Arenie Kraków Polska Orkiestra Radiowa, Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej i Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego pod dyrekcją Macieja Sztora wykonają Koncert Muzyki Filmowej poświęcony twórczości Hansa Zimmera. Partie solowe zaśpiewa Anna Lasota, a narrację poprowadzi Magda Miśka-Jackowska. Całość wzbogacą fragmenty filmów na ekranie kinowym. Podczas krakowskiego Koncertu Muzyki Filmowej – Hans Zimmer Tribute Show zaprezentowane zostaną oryginalne suitry orkiestrowe m.in. z takich kinowych hitów jak: „Gladiator”, „Incepcja”, „Interstellar”, „Trylogia Batmana”, „Twierdza”, „Piraci z Karaibów” i utwór z filmu „Książę Egiptu”. Specjalnie dobrany autorски repertuar pozwoli docenić bogactwo stylistyczne i talent jednego z najwybitniejszych współczesnych twórców muzyki filmowej. Hans Zimmer to bez wątpienia jeden z najsłynniejszych kompozytorów muzyki filmowej. Stworzył ścieżki dźwiękowe do ponad 150 obrazów - od kasowych superprodukcji, przez seriale i filmy dokumentalne do niszowych projektów. Mistrzowska umiejętność ilustracji obrazu za pomocą szerokiego spektrum muzycznych barw to wizytówka niemieckiego kompozytora, który jako pierwszy w historii kina osiągnął status międzynarodowej gwiazdy.

Opr. Felicja Niedzielska

W piątek o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

O Boże mój, jestem świadoma posłannictwa swego w Kościele św. Ustawicznym wysiłkiem moim jest wypraszać miłosierdzie dla świata. Ścisłe łączę się z Jezusem i staje jako ofiara prześlągalna za świat, Bóg mi nie odmówi niczego, kiedy Go błagam głosem Syna Jego. Moja ofiara jest niczym sama z siebie, ale kiedy ją łączę z ofiarą Jezusa Chrystusa, to staje się wszechmocna i ma moc prześlągania gniewu Bożego. Bóg miłuje nas w Synu Swoim, bolesna Męka Syna Bożego jest ustawicznym łagodzeniem gniewu Boga. (Dz 482)

Parafialny Klub Salwator

Kończy się rok 2018, w którym obchodziliśmy 100-tną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Mamy wspaniałą okazję uczcić jeszcze raz tą rocznicę:

W czwartek 6 grudnia naszym gościem będzie pani **Jaga Wrońska**, wraz z prowadzonym przez siebie chórem „**Łącznik**”.

W czasie koncertu usłyszymy pieśni patriotyczne z czasów odradzania się Państwa Polskiego.

Pani Jaga jest postacią pełną patriotyzmu i miłości do naszej Ojczyzny, a jednocześnie wspaniałym aranżerem spotkań. W czasie występów przywołuje postaci wielkich Polaków, opowiada historie związane z początkami odrodzonego państwa, wciąga słuchaczy w uroczystą, ale bardzo przyjacielską i radosną atmosferę.

W czwartek 6 grudnia o godz. 16.30 w „Salce pod plebanią” czeka nas prawdziwa uczta.

Zapraszamy!

Trzymamy kciuki za szopki ze Zwierzyńca!

76. konkurs szopek krakowskich odbędzie się już 6 XII, czyli tradycyjnie w pierwszy czwartek grudnia. Od godz. 10 na Rynku Głównym wokół pomnika Adama Mickiewicza odbędzie się przegląd prac, a w samo południe, bez względu na pogodę, szopkarze ruszą w barwnym korowodzie na estradę przed Wieżę Ratuszową. Jak zawsze, w konkursie startuje nasz parafianin, Stanisław Malik, któremu gorąco kibicujemy! Można go wesprzeć swoją obecnością na Rynku. Jak widać na zdjęciu, uchylił już nieco rąbka tajemnicy, wciąż jednak trwają ostatnie prace wykończeniowe przy tegorocznym dziele. Ogłoszenie wyników w niedzielę 9 grudnia, w Sali Kupferhaus Pałacu Krzysztofora, Rynek Główny 35, zaś pokonkursowa wystawa odbędzie się wyjątkowo w Celestacie przy ul. Lubicz 16.

Tekst i foto: Maciej Krzyżanowski



W dniu Księdza patrona - św. Andrzeja Apostoła - życzymy Księdzu

niesłabnącego żaru ducha w jakże trudnej kapłańskiej posłudze. Niech w naszej parafii znajdzie Ksiądz przyjaznych ludzi, zwłaszcza wśród młodych, którym poświęca Ksiądz tak wiele sił i czasu. Niech głoszone przez Księdza słowo trafia do naszych serc i prowadzi drogą Prawdy. Niech spełniają się składane dziś Księdzu przez wspólnoty parafialne serdeczne życzenia.

Łask Bożych i czulej opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy życzą

Parafianie Parafii Najświętszego Salwatora



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

I NIEDZIELA ADWENTU 2 XII 2018 r.

1. Dzisiaj rozpoczynamy nowy rok liturgiczny – Advent. Roraty w czasie Adwentu będą odprawiane w niedzielę o godz. 6.30. a w dni powszednie o godz. 6.30. i 18.00. dla dzieci. Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych na roraty, aby w ten sposób, jak najlepiej przygotować się na radosne święta Bożego Narodzenia. Advent dla studentów i każdego młodego duchem TUTAJ

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspomniamy:

w poniedziałek – wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, kapłana.

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w I środę miesiąca – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po mszy św. zmianka różańcowa dla Wspólnoty Żywego Różańca.

w I czwartek miesiąca – wspomnienie św. Mikołaja, biskupa. Po mszy św. wieczornej „Godzina Święta „Litania do Pana Jezusa Najwyższego Kapłana i modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.

w I piątek – wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła. Msza św. dla dzieci o godz. 18.00. Spowiedź św. – 6.30. – 8.30., 17.00. – 18.30. Po mszy św. wieczornej Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – UROCZYŚCIE NIEPOKALANEGO PO CZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. O godz. 12.00. w naszej świątyni – „Godzina łaski dla świata.”

3. W naszej parafii przeżywamy Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Z tej okazji są rozprowadzane świece CARITAS w cenie 10 zł – z czego 6 zł będzie przekazane Caritas Archidiecezji Krakowskiej, natomiast pozostałe 4 zł na duszpasterstwo dzieci i młodzieży w naszej parafii.

5. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zaprasza dzisiaj po mszy św. do salki „Pod Plebanią” na kiermasz książki. Całkowity dochód zostanie przeznaczony na zorganizowanie spotkania dzieci ze św. Mikołajem. Serdecznie zapraszamy.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski. Poświęcone opłatki, którymi będziemy się dzielić, przy okazji składania sobie życzeń w wieczór wigilijny, można nabyć u Pana Kościelnego w zakrystii.

7. W minionym tygodniu Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności s. p.:

+ Elżbieta Murczek – ul. Kasztelańska

+ Leszek Dyjak – ul. Ujejskiego

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

GODZINA ŁASKI dla całego świata

8 grudnia o godz. 12.00

Jest taka godzina w ciągu roku, gdy Niebo otwiera się szeroko dla każdego człowieka. Przez 60 minut na świat wylewają się fale łask. W tej godzinie nawrócić się może nawet najbardziej zatwardziały grzesznik. Ta godzina, to GODZINA ŁASKI, która jest wyjątkowym prezentem dla ludzkości od Niepokalanej. Przypada 8 grudnia o godz. 12.00.

Objawienia w Montichiari

O Godzinie Łaski powiedziała nam sama Maryja w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia – 8 grudnia 1947 r. w Montichiari we Włoszech. Montichiari – czyli Jasna Góra! W tej małej włoskiej miejscowości Maryja ukazywała się pielęgniarsce Pierinie Gili. Pierwsze objawienie miało miejsce 24 listopada 1946 r. w szpitalu. Pierina zobaczyła płaczącą Madonnę, której pierś przebijały trzy miecze. Powiedziała tylko trzy słowa: „Modlitwa. Ofiara. Pokuta”. Kiedy Pierina ponownie zobaczyła Matkę Bożą, bardzo się zdziwiła. Tym razem Maryja uśmiechała się, miała na sobie jasną szatę, a w miejscu trzech mieczy były przepiękne róże: biała, czerwona i złota. Przedstawiła się, jako Róża Duchowa.

Objawienia powtarzały się bardzo często. To najbardziej pamiętne miało miejsce 8 grudnia 1947 r. w bazylice w Montichiari. Maryja powiedziała: Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie, zesłę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie nawiedzić kościoła, a będzie modlił się w południe w domu, ten także otrzyma za moim pośrednictwem wiele łask. Każdy, kto będzie modlił się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę. Maryja prosiła, aby ustanowić to nowe nabożeństwo w całym Kościele. Wskazała także na swoje Serce: Spójrz na to Serce, które tak umiłowało ludzkość, ale większość ludzi tylko rzuca w nie obelgami. Jeśli dobrzy i źli zjednoczą się w modlitwie, dostąpią przez to Serce miłosierdzia i otrzymają dar pokoju.

Jak odprawić Godzinę Łaski?

Maryja zachęca, by każdego 8 grudnia o godz. 12.00 udać się do Kościoła i tam się modlić. Jednak jeśli nie jest to możliwe, można także prosić o łaski w domu, w pracy – tam, gdzie akurat przebywamy. Ważne jednak, aby zbyt łatwo nie zwalniać się z możliwości pójścia do świątyni. Maryja powiedziała „jeśli ktoś w tym czasie NIE MOŻE nawiedzić kościoła”. Oczywiście nie trzeba poświęcić na modlitwę całej godziny, jeśli nie jest to możliwe. Jednak im ofiarnej podarujemy czas Niepokalanej, tym szcudziej Ona obysypie nas swoimi łaskami. Pamiętajmy, by powierzać Niebu nie tylko intencje swoje i swojej rodziny, ale także pokój na świecie, Kościół powszechny i nawrócenie grzeszników. Maryja pragnie bowiem wyprosić nawrócenie dla wielu grzeszników: „będą masowe nawrócenia” – mówiła w objawieniu. Każda modlitwa jest dobra, zachęcamy jednak, by pamiętać zwłaszcza o Różańcu. Niepokalana w wielu objawieniach prosiła o tę właśnie modlitwę. Prośmy, ale także dziękujmy. Maryja, mówiąc o Godzinie Łaski, objękuje nam morze łask – nawet jeśli jeszcze ich nie widzimy, to mamy już za co dziękować. A wdzięczność otwiera serce na jeszcze więcej skarbów z nieba.

<http://radioniepokalanow.pl>